Nr. 301. w Srodę

dnia 24. Grudnia 1862.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.

INSERATY: 1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w Ekspedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Z powodu święta Bożego Narodzenia, gazeta dopiero w sobotę wyjdzie.

Do czytelników gazety.

Gazeta Wielkiego Xięstwa Poznańskiego będąc obsługiwana parowemi prassami, podaje telegraficzne wiadomości o wiele godzin przed innemi dziennikami w mieście, a o całą dobę na prowincyi.

Zwracając na to uwagę z kończącym się czwartym kwartałem, przypominamy, iż prenumerata ćwierćroczna dla tutejszych czytelników wynosi 1 Tal. 20 Sgr., dla zamiejscowych 2 Tal. — Zamiejscowi czytelnicy odbierać będą za tę cenę codziennie z wyjątkiem niedzieli wychodzącą gazetę na wszystkich Król. Urzędach Pocztowych w całej Monarchii.

Dodatek rolniczy do Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego bywa co poniedziałek bezpłatnie przyłączany i zawiera sprawozdania z postępów rolniczych w W. X. Poznańskiém, Królestwie Polskiém, Galicyi i zagranicą.

Dla wygody Szanownéj Publiczności tutejszéj będą także: Pan **Józef Wache**, kupiec przy starym Rynku pod Nr. 73., Pan **A. Kunkel**, Wodna ulica Nr. 13., PP. **Krug i Fabricius**, kupcy przy Wrocławskiéj ulicy Nr. 11., P. **Jakób Appel**, kupiec przy ulicy Wilhelmowskiéj Nr. 9., P. **M. Graetzer**, kupiec na rogu Berlińskiéj i Młyńskiéj ulicy, kupiec P. **J. N. Leitgeber** na Garbarach Nr. 16., P. **F. A. Wuttke** przy Sapieżyńskiém, P. **Adolf Latz** przy placu Wilhelmowskim pod Nr. 10., P. **Karol Borchardt**, kupiec na rogu Fryderykowskiéj i Lipowéj ulicy Nr. 19., Pan **Pajewski** na Chwaliszewie pod Nr. 95. obok apteki, PP. **Koschmann Labischin i Spółka** przy ulicy Szewskiéj pod Nr. 1., P. **H. Knaster**, na rogu ulicy Strzeleckiéj przyjmować prenumeratę na naszą gazetę i wydawać ją będą prenumeratorom po południu o godzinie 4.

Mogą także miejscowi czytelnicy zapisywać się na Król. poczcie, ale według wyższego rozporządzenia w tym przypadku opłacać muszą cenę jak zamiejscowi to jest 2 Tal.

Poznań, dnia 24. Grudnia 1862.

Expedycya Gazety W. Deckera i Spółki.

Telegraficzna wiadomość Gaz. W. Ks. Poznańs.

Petersburg, 23. Grudnia. — Dzisiejsze gazety ogłaszają cesarski ukaz, mocą którego otrzymał feldmarszałek książe Bariatyński dymisyą, a w jego miejsce zamianowanym został wielki książe Michał namiestnikiem w Kaukazie. Jenerał Annenkow został zamianowanym jenerał gubernatorem Podola i Wołynia.

Berlin, 24. Grudnia. — Najj. Pan raczył nadać kontrolerowi przy jen. loteryi klasycznej radzcy poborowemu Kayserowi order orła czerwonego 3. klasy na pętlicy, burmistrowi i dziedzicowi Johnen w Kirchbergu order orła czerwonego 4. klasy, a zamianować prokuratora Dra Kraetzige w Brzegu prokuratorem przy sądzie miejskim i powiatowym w Królewcu.

Berlin, 23. Grudnia. — Wrocławska gazeta pisze: Krzyżowa gazeta rozpoczyna swój wstąpny artykuł »o najnowszych rozporządzeniach« temi słowy: »z wielkiem zadowoleniem (temu wierzymy!) przypatrywaliśmy się ostatnim krokom ministerstwa i to tem bardziej, iż znajdą one w dalszych czynnościach swoje uzupełnienie.« A więc wszystko, co się dotąd stało, jest tylko wstępem; dobrze więc, że to nam powiadają. Prześlicznie u nas będzie i inne pokolenia niemieckie pałać będą żądzą, aby i im się wkrótce dostał w podziale szczęśliwy ów systemat rządowy. Krzyżowa gazeta tak dalej swoją rzecz prowadzi: stanowcze środki zapewne »wzburzenie powiększą«, wedle przyjętego wyrażenia, (w tem myli się krzyżowa gazeta, bo gdzież jest wzburzenie? Owszem przeciwnie wszędzie panuje spokojność), ale to jest rzeczą równie konieczną jak nieodzowną. Przebieg wszelakiego przesilenia ma to do siebie, że naprzód wchodzi do szczytu, a ztamtąd powoli opada i stósownemi środkami się wylecza. Nie należy przeto słuchać owych, którzy bezprzestannie radzą zgodę i ustępstwa. Z pierwszą koncesyą wszystkoby było stracone wedle naszego przekonania. Nie można bardziej bez pokrywki siać nienawiści i rozszerzać przepaści między rządem a ludem. Godzić się i porozumiewać można tylko z trzeźwymi pod względem politycznym ludźmi. Aby zaś lud wytrzeźwiał i uwolnił się od samołówek uwodziciela, na to potrzeba przedewszystkiem żelaznej i nieugiętej konsekwencyi rządu. Widzimy przecie, że kończy się teraz matactwo co do funduszu narodowego, a więc wcześniej aniżeliśmy to przewidywali. Równie stanie się z innemi matactwami, skoro rząd ze swej strony wytrwa w stałości. Artykuł ten krzyżowej gazety napawa nas wielką, nadspodziewaną nadzieją, że reakcya wkrótce ustanie.

Insterburg, 19. Grudnia. — Redaktor insterburgskiej gazety pan Otto Hagen, wzbraniający się wydać autora artykułu w swoim dzienniku zamieszczonego, znów został uwięzionym. Donosi tenże o tem w insterburgskiej gazecie, jak następuje:

Będąc znów dziś uwięziony, ogłaszam rozporządzenie mi doręczone na moje przedstawienie w następującej osnowie, czyniąc przytem uwagę, że i teraz postanowiłem wytrwać przy dawniejszem oświadczeniu z podanych w niem powodów. Otto Hagen.

Na pańskie przedstawienie z d. 11. Listopada r. b. dotyczące przesłuchania pana jako świadka pod przysięgą, udziela się rezolucya, że ponieważ toż przedstawienie nie zawiera nic nowego i wszystko, co powtórnie przytaczasz i wywodzisz, było dojrzale przez nas rozstrząśniętem przy rospatrzeniu się w dawniejszem pańskiem zażaleniu na kr. sąd apelacyjny tamże, — przeto pozostaje jedynie przy naszem rozporządzeniu z d. 5. Listopada r. b. Jeżeli teraz jak jest rzeczą widoczną żądasz wyraźnego zawiadomienia, jak długo potrwa przeciw panu zarządzone postępowanie znaglające, to nie leży w powołaniu najwyższego trybunała na przyszłe wypadki z góry wydawać postanowienie; tenże raczej na pańskie zażalenie z 20. z. m. zajął się pytaniem, czyli postanowienie tamecznego kr. sądu apelacyjnego z d. 14. Paźdz. r. b., mocą którego rozporządzono powtórne uwięzienie pana, jest wedle położenia rzeczy teraźniejszego, usprawiedliwionem lub nie. To pytanie musiało być potwierdzone a tem samem przedmiot ten został załatwionym.

Berlin, 19. Listopada 1862.

Kr. najwyższy trybunał, v. Schlickmann.

Do redaktora insterburgskiej gazety p. Otto Hagena w Insterburgu.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 13. Grudnia. — Po kilkodniowych rozprawach projekt do prawa o podciągnięciu duchownych pod juryzdykcye cywilne przeszedł we wtorek wradzie stanu z małemi modyfikacyami. Oto treść prawa w najogólniejszych rysach: W przypadkach wykroczeń osób duchownych, właściwe władze sądowe lub policyjne, do których dochodzenie według obowięzującej ordynacyi karnej należy, donoszą komisyi wyznań religijnych i oświecenia publicznego, która wnosi, czy odnośny czyn ma pójść pod jurysdykcyą sądów duchownych, czy też świeckich? Decyzya komisyi idzie jeszcze pod rozpoznanie i zatwierdzenie rady stanu w komplecie sądzącym (podług pierwotnego projektu rządowego miała iść tylko pod zatwierdzenie namiestnika). W razie zakwalifikowania duchownej osoby na tej drodze pod jurysdykcyą cywilną, trojaki jest trybunał karny, któremu w pierwszej instancyi podpadnie zakwalifikowany: najwyżsi dygnitarze kościelni, jako to arcybiskup, biskupi, a z ewanielickich jeneralny superintendent, sądzeni będą przez radę stanu w komplecie sądowym; administratorowie dyecezyi, prałaci, kanonicy i superintendenci ewanieliccy, przez sąd apelacyjny; wreszcie zwyczajni proboszcze i pastorzy przez sądy kryminalne gubernialne. Apelacya w tych sprawach iść będzie stopniowo od sądów kryminalnych do apelacyjnego, od sądu apelacyjnego do rady stanu, a od tej ostatniej do Petersburga (do rady państwa czy do cesarza).

Prawo to, jakkolwiek jest w niem mowa i o pastorach ewanieli-

ckich, skierowane jest głównie, jak się łatwo pojmuje, ze względów politycznych przeciw duchowieństwu katolickiemu, i dąży do zniesienia przechowanej dotychczas niezawisłości kościoła. Niezawodna, że w krajach według zasad słuszności i autonomicznie rządzonych, nikt bezstronny nie będzie obstawał za odrębnemi dla pewnych warstw jurysdykcyami, za wynoszeniem ich na obowiązujące dla wszystkich innych prawo; ale rzecz ta całkiem w innem świetle się przedstawia u nas, gdzie i bez tego wszyscy są równi... w obec bezprawia rządowego, gdzie każda piędź straconej niezawisłości duchowieństwa jest stratą dla sprawy narodowej. Dla tego też boleść nam wypada nad tem prawem, jakkolwiek przybranem w pozory liberalizmu, przystającego w Belgii lub w innym jakimbądź kraju, ale nie pod rosyjskim zaborem. Zresztą uważcie, czy nie dziwna to rzecz, że prawo, mające niby pretensyą znosić wyjątkowe jurysdykcye i nierówności w obec prawa, zaprowadza stopniowanie jurysdykcyi nie według natury czynów podsądnych, lecz według hierarchicznej godności obwinionych? Co się nakoniec tyczy przewidzieć się dających skutków tego prawa, to można być pewnym, że nie podziała ono na duchownych, zwłaszcza niższych, jako środek odstraszający od prac narodowych, ale owszem wzmoże między niemi opór przeciw rządowi, tak natarczywie na ich bezpieczeństwo nastawającemu. D. P.

Warszawa, 15. Grudnia. — Ułatwiać niezamożnej ludności miejskiej rzemieślniczej środki do korzystnego zaspakajania swych potrzeb, oduczać się oglądania na pomoc filantropów, a uczyć stania i ostawania się o własnych siłach; wzbudzić w nich świadomość własnej możności, własnej dostateczności w życiu, wreszcie wzbudzić w niej uznanie potęgi i wartości sił zbiorowych, stowarzyszonych: jest jednem z ważnych zadań teraźniejszości, jednym z wielkich działów organizacyi pracy kraju, pracy kraj uspółeczniającej. Drogą do urzeczywistnienia tego zadania jest stowarzyszanie się ludności rzemieślniczej, aby przez zamianę sił szczegółowych w jednę zbiorową osiągnąć to, czego pojedyńcze indywidua po szczególe osięgnąć nie są w stanie. Z tej myśli idące stowarzyszenia, które w Niemczech Schultze-Delitsch rozwija, a które i u was w Poznańskiem między ludnością polską w praktykę życia, jak nam wiadomo, wchodzą, poczynają i u nas w Królestwie kongresowem się przyjmować. Celem ich ogólnym jest podniesienie dobrego bytu, poczucia własnej siły u ludności rzemieślniczej mniej zamożnej, przez ułatwienie kredytu i zniewolenie do oszczędności. Początek w tym względzie zrobili stolarze warszawscy, za inicyatywą ks. Tadeusza Lubomirskiego i panów Kronenberga, Kurtza, Wertheima, założywszy przed kilkoma dniami spółkę, celem wspólnej sprzedaży wyrobów, a tą drogą ułatwienia sobie kredytu publicznego.

Dotąd wszyscy biedniejsi stolarze zmuszeni byli meble i inne przedmioty przez siebie wyrobione, po cenach bardzo niskich odstępować handlarzom mebli, żaden z nich bowiem nie był wstanie na własną rękę magazynu założyć. Nadto, gdy sposobność sprzedaży natychmiastowej nie zdarza się, a potrzeba było któremu chwilowo pieniędzy, był zmuszony zapożyczyć je u lichwiarzy, którzy ogromne procenta pobierając, niszczyli i tak niewielki dorobek biedaka. Założone stowarzyszenie ma na celu usunąć to smutne położenie mniej zamożnych majstrów: z jednej bowiem strony przez założenie magazynu wspólnego do sprzedaży wyrobów wszystkich stowarzyszonych, dozwoli tymże usunąć się z pod monopolu handlerzy mebli, dając zaś majstrom kredyt do połowy wartości wstawionych wyrobów aż do czasu ich sprzedania, dozwoli im takowe sprzedawać po cenie odpowiedniej rzeczywistej ich wartości; z drugiej strony przez zastrzeżenie w statucie solidarnej odpowiedzialności wszystkich stowarzyszonych za długi spółki i oparcie wypłacalności tychże przedewszystkiem na znajdujących się w magazynie wyrobach, jako na zastawie, otworzy biednym majstrom nowe, dotąd dla nich zamknięte źródło uczciwego i taniego kredytu. Nakoniec zastrzeżone statutem ocenionie wartości wyrobów przez biegłych, zapobiegnie w tej mierze nadużyciom i w publiczności wzbudzi ufność w stałe ceny magazynu. Faktem jest uderzającym, jako ludność rzemieślnicza tutejsza mało jeszcze pojmuje korzyści ze stowarzyszeń takich płynące. Oto wspólna stolarka o której tu mówimy, pomimo ufność wzbudzających osób, które stoją na czele tego przedsiewzięcia, i pomimo zapewnionego przez też osoby kredytu do wysokości podobno 5000 rs. spółka ta, powiadam, liczy dotychczas, o ile słyszałem, zaledwo 30 i kilku uczestników. Faktem jest to uderzającym, ale nie zadziwiającym, gdy zastanowimy się nad niskiem ukształceniem uboższej ludności rzemieślniczej tutejszej, i nad urządzeniami cechowemi, pod których ciężarem rzemiosła nasze wegetują. Oto i stolarze, którzy już przystąpili do spółki, opierają się przypuszczaniu do niej rzemieślników nie należących do cechów. Jest to jeden z wielu dowodów o naglącej u nas potrzebie reformy urządzeń i prawodawstwa w przedmiocie rzemiosł i rękodzieł.

Nie ulega wątpliwości, że i inne stowarzyszenia tego rodzaju (dla zaopatrywania rzemieślników w materyały surowe do roboty, w wiktuały itp.), jak niemniej owe banki ludowe Schultze-Delitscha, przy obecnym u nas kierunku do organicznej pracy i powziętej już w tej mierze inicyatywie, szybko rozwijać się mogą. Główne utrudnienie w tym względzie stanowi nasze prawodawstwo, które stowarzyszeń choćby w najniewinniejszym celu zakładać pod surowemi karami niedozwala, spółki zaś, jedyną legalną formę stowarzyszenia, wielkiemi kosztami notaryalnemi i stemplowemi okłada: i z tego więc także powodu kraj z upragnieniem oczekuje zmiany barbarzyńskiego kodeksu kar głównych i poprawczych.

Kiedy już mowa o instytucyach kredytowych, niech nam wolno będzie uczynić zapytanie, co się dzieje z projektem Towarzystwa kredytowego miejskiego, którego pierwsze początki opracowania datują jeszcze z przed Wielkiej Nocy r. b.? Wiemy dobrze, że rada miejska, której już od dawna projekt ten odesłano, musi we wszystkich gałęziach niemal z gruntu odkopywać i wskrzeszać ekonomikę i administracyą miejską. Przy zupełnem odcięciu przez rząd jawności działań rady, nie umiemy osądzić o ile ważniejsze przedmioty są zwłoki w tym interesie powodem: z tem wszystkiem nie będzie może zbyteczne odezwanie się za nagłością i tego projektu.

Nareszcie, pozostając już do końca korespondencyi w tej samej materyi, wspomnieć jeszcze muszę o projektowanej reformie instytucyi ubezpieczeń. Przedmiot ten poruszył p. Łuszczewski przez czas krótkiego swego zastępstwa w dyrektorstwie komisyi spraw wewn. Wyznaczony wówczas komitet zgodził się na to, aby, przywracając instytucyi ubezpieczeń charakter, jaki przed r. 1833 bardzo słusznie posiadała, tj. charakter stowarzyszenia, przywrócić stowarzyszonym większy udział w zarządzie interesów, na wzór Towarzystwa kredytowego ziemskiego. Ogólne zasady reorganizacyi instytucyi już są podobno ułożone, idzie tylko o przeprowadzenie ich do pojedyńczych rodzajów ulepszeń. Bardzo też upragnioną jest rzeczą, żeby pod jednę z tych kategoryj podciągnąć emeryturę urzędników rządowych, przywracając stowarzyszeniu emerytalnemu pierwotny jego charakter a zarazem słuszniejsze statuta, niż te, które od lat kilkunastu rząd mu narzucił z krzywdą większej części stowarzyszonych a z prawdziwą korzyścią tylko wysokich dygnitarzy rosyjskich, do służby rządowej tutejszej przesiedlających się.

— W zeszłym miesiącu wyszła z druku broszura p. n.: »Wiadomości o spółce żeglugi parowej na rzekach spławnych Królestwa«, pod firmą Andrzej hr. Zamoyski i spółka, która obejmuje w sobie: 1) wiadomość o jej zawiązku w roku 1846; 2) historyą stopniowego rozwoju i modyfikacyi w ukonstytuowaniu się, treściwie opowiedzianą, w trzech peryodach, z przytoczeniem kopii dotyczących tejże aktów urzędowych; 3) sprawozdanie z czynności spółki za rok 1861 i 4) niektóre informacye co do akcyi obligów spółki, oraz dochodu z żeglugi z r. bież. aż po 20. Września, i inne. Wiele z tych wiadomości pojedyńczo drukowane już były w Rocznikach gospodarstwa krajowego, to w gazetach tutejszych; zebranie ich w jednę całość wielce pożytecznem jest dla posiadaczy akcyi lub pragnących mieć udział w tem przedsiewzięciu. Z broszury tej dowiadujemy się: że dochód żeglugi od lat trzech, pomimo niepomyślnego stanu rzeki, wzrasta corocznie, i tak było: z przewozu podróżnych w r. 1861 rs. 46,912, w r. 1862 rs. 37,295; z przewozu ciężarów i holowania statków w r. 1860 rs. 61,886, w r. 1861 rs. 78,048, w r. 1862 rs. 104,445; z różnych przypadkowych w r. 1860 rs. 1263, w r. 1861 rs. 204, w roku 1862 rs. 388; razem w r. 1860 rs. 111,957, w r. 1861 rs. 120,165, w roku 1862 rs. 142,029. Na wiosnę roku przysłego żegluga parowa ma już zamówione wszystkie gabary dla przewozu z górnej Wisły transportu pszenicy, którego ceny są wyższe niżeli w roku bieżącym. D. P.

— Nadwiślaninowi donoszą za rzecz pewną z Lipnowskiego, że w połowie Grudnia znaleziono w lesie, milę od miasta Sierpca, powieszonego przy drodze mężczyznę, elegancko ubranego. Miał to być świeżo z Warszawy w Płockie na zwiady przysłany nazwiskiem Prześlakiewicz. Lipnowski korespondent podnosi jednocześnie charakterystyczną okoliczność, że teraz nie masz prawie Żydów pomiędzy szpiegami, podczas kiedy przed laty agenci tajnej policyi rekrutowali się najczęściej z pośrodka ludności starozakonnej.

— Onegdaj aresztowano tu 4 urzędników kolei żelaznej. Powiadają, że przy jednym z nich broń znaleść miano. Z Radomia przywieziono także dziesięciu ludzi pod eskortą do cytadeli. Powiadają, że chodziło o domniemaną wyprawę na jakiegoś szpiega, ale że w skutek zdrady jednego z uczestników wyprawy, innych przytrzymano zanim cośkolwiek jeszcze przedsięwzięli.

Kamieniec Podolski, w początku Grudnia. — Piszą ztąd do Gaz. Nar.: Gubernator Braunschweig, chcąc wywrzeć całą swą złość i wściekłość bez granic, wydala z urzędu wszystkich Polaków, ludzi najniewinniejszych, którzy najmniejszego nie mieli udziału w pisaniu lub podpisywaniu adresów. Leonard Sowiński, redaktor pomienionego adresu, siedzi w kazamatach i nikt nie ma do niego przystępu z wyjątkiem doktora, który go odwiedza co kilka dni dla dopełnienia formalności urzędowej, wymagającej dowiadywania się o stanie zdrowia delinkwenta. Rosyan czterech, którzy podpisali adres, również aresztowano. Mirowy pośrednik Ge, Kolanowski, Zaleski i Wołków siedzą w kazamatach; na jak długi czas i jaki będzie koniec z nimi, nie wiadomo. Na marszałków wybrał gubernator biurokratów Moskali lub Niemców, którzy mu są z duszą i ciałem oddani; i tak guberskim został mianowany przezeń Markow, a uszyckim w miejsce Chełmińskiego Niemiec Mestmacher, były naczelnik miasta Odessy wydalony z urzędu za przedajność. Nie lepsze indywidua i kreatury dostały się i innym powiatom. Takich to ludzi wyznaczył rząd na przedstawicieli szlachty! Dotąd mamy tylko telegraficzne wiadomości od naszych marszałków z Petersburga, że stoją tam na wolnych kwaterach. Wiadomo wam pewnie że umarł kijowski jen. gubernator Wasilczykow; w miejsce jego jeszcze nikt nie został zamianowany.

— Z Wołynia piszą do tejże gazety, że oprócz kontr-adresu, który każe włościanom podpisywać gubernator wołyński, książe Drucki-Sokolnicki, podjął się były pułkownik żandarmeryi i były członek komisyi śledczej na Wołyniaków za czasów sprawy Konarskiego, niejaki Neumann, misyi wywołania kontr-adresu z łona szlachty. Ten p. Neumann kupił sobie na Wołyniu majątek za zebrane na swym żandarmskim urzędzie pieniądze, jest więc de facto obywatelem wołyńskim. Wierno poddańczy jego adres jednak, pomimo skwapliwego obwożenia po Wołyniu, namawiania i straszenia, 2 tylko zyskał podpisy: jeden, znanego stronnika Moskwy, hr. Henryka Rzewuskiego, drugi pewnego małodusznego obywatela, który dziś skruchę i żal serdeczny za ten swój chwilowy upadek objawia.

Rosya.

Petersburg, 20. Grudnia. — Wielki książe Michał zamianowany namiestnikiem Kaukazu, wyjechał do Moskwy, aby po rozmówieniu się

z cesarzem objąć po księciu Bariatyńskim namiestnictwo na Kaukazie. Stanowisko tameczne dla Rosyi jest bardzo ważnem, gdyby sprawa wschodnia miała się rozwinąć na dobre. Moskwa od Azyi mniejszej zachodziłaby Konstantynopolowi.

— Ruski Wiestnik dowodzi, że cesarz powinien stolicę swą przenieść z Petersburga do Moskwy lub Nowogrodu. Jest to stare życzenie stronnictwa starorosyjskiego. O tem też piszą teraz dzienniki belgijskie i francuskie.

— Minister spraw wewnętrznych wydał rozporządzenie uchylające stare prawo, które zakazywało chłopom w chłopskich odzieniach i ich niewiastom odwiedzać domy gościnne.

Francya.

Paryż, 21. Grudnia. — Monitor przedrukował dziś obszerny artykuł z amerykańskiego kuryera Stanów Zjednoczonych z 29. Listopada, aby okazać, że za Oceanem uznają cesarskie usiłowania względem pogodzenia stron wojujących. Monitor zwraca uwagę, że nowojorskie dzienniki przesadzały doniosłość propozycyi francuskiej, adopiero Courrier wystawił to pośrednictwo w prawdziwem świetle.

— Prefekt Sekwany wydał pamiętnik, z którego się okazuje, że na rok 1862 wynosił podatek w Paryżu od domów, mebli, drzwi i okien 19,632,425 fr., w roku 1863 wyniesie ten podatek 20,293,390 fr. z powodu nowo wybudowanych kamienic. Od 1. Paźdź. 1861 do 30. Września 1862 wybudowano nowych kamienic 2582, a 763 rozebrano. W rozebranych było 2882 pomieszkań, a w nowo wystawionych 15,551. Przewyżka 12,669 pomieszkań odpowiada ludności 36,000 dusz. Liczba pomieszkań powiększyła się na 603,444 w ogólności. Z tych nie zajętych jest 14,455, a powinno być zawsze próżnych w przecięciu 25,000 pomieszkań.

— Wiadomości z Meksyku nienajlepsze dochodzą. Komunikacye między miastami nadbrzeżnemi a wnętrzem kraju są przerwane. Mimo to nieobawiają się o armią pod jenerałem Forejem, bo jest dobrze opatrzoną we wszystkie potrzeby wojenne.

— Rozprawy w kortezach hiszpańskich zwracają tu na siebie powszechną uwagę. La France wynurza wielkie zdziwienie, że prezes senatu nie przerwał mowy jenerała Prima, który użył bardzo nieparlamentarnych słów przeciw polityce francuskiej w Meksyku. Sądzi w końcu tenże dziennik, że rzeczą jest niepodobną, aby hiszpański gabinet niemiał dać w tej mierze usprawiedliwiającego oświadczenia. Collantes znów powtórzył na wczorajszem posiedzeniu senatu pochwałę jenerała Prima z powodu jego postępowania w Meksyku.

— Ferdynand portugalski wymówił się stanowczo od przyjęcia korony greckiej, gdy tymczasem Anglia ofiarowała Grecyi Jońskie wyspy, jeżeli ta da koronę Ferdynandowi lub się zamieni w rzeczpospolitą.

Austrya.

Wiedeń, 18. Grudnia. — Dziś było zamknięcie rady państwa. N. Pan w mowie tronowej rzekł: Z zadowoleniem wypowiadam, iż oczekiwanie jakie przy otwarciu rady państwa wyraziłem, nie zostało zawiedzionem. Niezamącony pokój utrzymany został, a spodziewać się można utrzymania go nadal. Potężnie podniosło się zaufanie w siłę Austryi, jej niewzruszone posuwanie się po nowych kolejach spokojnego rozwoju zapewniło jej poważanie narodów, ożywiło na nowo sympatye zaprzyjaźnionych państw. Wielkiem i ciężkiem było zadanie rady państwa, przystąpiła do rozwiązania jego z rozwagą i pojęciem; szereg ważnych ustaw przyszedł do skutku na drodze konstytucyjnej.

Szczególnej troskliwości wymagało uporządkowanie gospodarstwa publicznego. Ze względu na pokrycie wydatków trzymano się prawidła; że Austrya ma dostarczyć tego co brakuje, w większej części własnemi siłami, i dla tego zaszła konieczność powiększenia ciężarów powszechnych. Ubolewam nad tem, ale przejęty jestem tem pocieszającem przekonaniem, że wkrótce złagodzone przez rozkład równy, będą one ponoszone z udowodnionym patryotyzmem. Ustawa względem kontroli długów państwa zapewnia reprezentantom monarchii wpływ odpowiedni na czuwanie nad długiem publicznym; przez ustawę bankową pozyskano podstawę do umowy mającej uporządkować stosunek banku do państwa. Pocieszające spostrzeżenia towarzyszyć wam będą do domu, staniecie się tam pośrednikami zasad, w których tkwią ustawy konstytucyjne przezemnie nadane, a których jak dotąd tak i nadal trzymać się będę. Stałem mojem postanowieniem jest utrzymać jedność państwa i zaczęte dzieło doprowadzić do spełnienia.

Odprawiam was w łaskawości mojej cesarskiej, i cieszyć się będę, gdy was ujrzę w przyszłym roku zgromadzonych znowu około mnie, aby prowadzić dalej waszą ustawodawczą działalność. Nieba, co mnie i domowi mojemu dały niedawno uszczęśliwiający znak łaski swej, który przez ludy moje powitany został z rozrzewniającą radością, niechaj zrządzą błogosławieństwem swojem, aby Austrya zakwitła i wzrastała, silna zgodą i we wszelakie zaszczyty bogata.

Włochy.

Turyn, 19. Grudnia. — Komisya śledcza wysad[illegible]a do zbadania bryganctwa neapolitańskiego, odbyła dziś pierwsze p[illegible]dzenie. Dotąd jeszcze nie zapadła żadna uchwała, czyli się ma u[illegible] na miejsce i przekonać się naocznie o stanie rzeczy tamecznym. Os[illegible]nie wiadomości z prowincyi południowych brzmią pomyślniej.

— Dzienniki popierające ministerstwo Ratazzego w smutnem znajdują się położeniu. Wszyscy patryoci włoscy je opuścili. Discussione i Espero z braku prenumeratorów i kapitału połączyły się, wychodzić będą pod mianem Espero, ale i to nie pomoże, bo drobna liczba prenumeratorów nie pomnożyła się wcale na Espero.

— Garibaldi ma się przenieść do Neapolu, gdzie dla niego mają ze składek narodowych zakupić pałac i jemu podarować.

— Bastoggi wyjechał do Londynu, gdzie się układać będzie z tamecznymi bankierami o emisyą obligacyi kolei żelaznych południowych. Przy tem ma zawiązać układy do ściślejszego skojarzenia się Włoch z Anglią pod względem finansowym, politycznym i handlowym. Rząd francuski, który teraz takie wydał finansowe postanowienia, jakoby już wojna wybuchła między Francyą i Włochami, zakazał giełdzie paryskiej operować obligacyami towarzystwa włoskich kolei południowych. Podobny zakaz wydał pan Fould względem nowej pożyczki włoskiej.

— Jak Moniteur donosi, w armii włoskiej zaszły korzystne zmiany. Naprzód piechotę powiększono o 12 nowych pułków, wcielono strzelców tyberskich (cacciotori del Tevere) do linii, cacciotori franchi zorganizowani zostali w 12 kompanij. Założono nowe stadniny dla jazdy i artyleryi. Na ulepszenia w artyleryi wydano 6 milionów, z tych jeden milion na warsztaty artyleryjne. Równie wiele uczyniono dla akademij wojskowych, założono nowe szkoły piechoty w Medyolanie, kawaleryi w Pigneroli, w Ivrei normalną szkołę dla piechoty, w Liwornie dla bersaglierów. W Turynie zaprowadzono szkołę dla urzędników wojskowych i kurs względem przechowywania broni i zapasów wojennych. W Alesandryi i Turynie powiększono szpitale wojskowe. W prowincyach południowych zdejmują plany topograficzne. Jeneralni inspektorzy nadsyłają pomyślne sprawozdania o postępach w naukach wojennych, ćwiczeniach, a szczególniej karności w armii włoskiej. Armia włoska godnie się mierzyć może co do ducha z dawniejszą armią piemoncką.

— Independance donosi, że ponieważ Farini oświadczył, iż Włochy spokojnie oczekiwać będą swej przyszłości, przeto Napoleon kazał powiedzieć kuryi rzymskiej, że dopóki papież za rzecz potrzebną uważać będzie, aby wojska francuskie w Rzymie pozostały, dopóty stać będą też w państwie rzymskiem. Życzeniem przecie jest cesarskiem, aby rząd papieski starał się o pozyskanie serc Rzymian. Mówią, że Antonelli pracuje teraz nad planami względem reorganizacyi administracyi i sądownictwa.

Rzym, 11. Grudnia. — Księża Zwoliński i Topolski podani przez Rosyę jako kandydaci na biskupstwo i których stolica apostolska miała zatwierdzić, nie będą juz prekonizowani z powodu, iż sama władza duchowna Królestwa Polskiego przyczyniła się do ich stanowczego usunięcia. Natomiast rząd rosyjski przedstawił dwóch innych kandydatów. Pierwszym jest ksiądz Popiel, przyszły biskup płocki. Ojciec św. który go poznał w Rzymie, ceni go wielce. Drugim jest ks. Konstanty hrabia Łubieński. Czytelnicy Czasu raczą wybaczyć korespondentowi rzymskiemu (bez litery) jeśli musi się tu wstrzymać od komentarzy nazbyt draźliwych, kiedy chodzi o osobę, o której inni tyle pisali ile mówili, a dotychczas tyle mówią ile piszą. Zdaje się jednak, że ksiądz Łubieński zatwierdzonym zostanie przez stolicę apostolską jako biskup augustowski. Ale potrzeba wejść w trudność położenia ojca św. i postawić się na jego miejscu. Jako najwyższa władza duchowna stałem prawidłem jego działać li w obrębie duchownym i całkiem się w nim zamykać; kwestye polityczne o tyle mogą być przezeń uwzględnione, o ile bezpośrednio w ten obręb wkraczają i ściśle są połączone z duchowną kwestyą. Gdy więc odrzucanie kandydatów przez rozliczne rządy podawanych gruntuje się zwykle na kanonicznych przeszkodach, a dwór rzymski trzyma się w tem trybu od wieków przyjętego, przeto nie mając kanonicznego powodu do odmówienia rządowi rosyjskiemu podającemu ks. Łubieńskiego na biskupa, skoro najwyższa władza duchowna w Królestwie Polskiem nie wyłącza go i nie usuwa, nie wstrzymuje ani urzędowem ani usłużnem veto, jak to uczyniono z ks. Topolskim i Zwolińskim, przeto zatwierdzenie jego jest pewnem. Te uwagi sądziłem za stósowne przytoczyć przeto, iż nie są mojem osobistem zdaniem, lecz odpowiedzią którą każdy jak ja mógłby usłyszeć w Rzymie.

Dziś o godzinie siódmej z rana przybiła do Civitavecchia francuska fregata »le Cacique« wioząca księża Latour d'Auvergne. Natychmiast kardynał Antonelli i pan Lallemand uwiadomieni zostali telegramem o jego wylądowaniu, a wszyscy urzędnicy z poselstwa francuskiego udali się o 1. po południu na dworzec kolei żelaznej. Wiele prywatnych osób, mianowicie stronników papiezkich pospieszyło także na spotkanie posła.

Monsignor Ferrari podskarbi (tesoriere) czyli językiem innych rządów mówiąc minister finansów, który miał być prekonizowany kardynałem na marcowym konsystorzu, odmówił kapelusza. Będą tedy mianowani: monsignor Pentini dziekan kleryków kamery apostolskiej, monsignor Bizzari sekretarz kongregacyi biskupów, monsignor Boromeo marszałek nadworny zamiast podskarbiego i hr. Fürstenberg arcybiskup ołomuniecki. Po księdzu Borromeo marszałkostwo obejmie monsignor Pacca podkomorzy wielki, na miejscu jego ma nastąpić, jak twierdzą, monsignor Fallaux du Coudray rejent kancelaryi apostolskiej a brat znanego pisarza francuskiego.

Hr. Lallemand był u kilku kardynałów zapewniając ich o najlepszem usposobieniu cesarza dla ojca św. i świeckiej władzy i nalegając na potrzebę wielu reform.

Wspomniałem już nieraz o tutejszych monopolach. Panowie: Vercioli, Savati i Feoli przywłaszczyli sobie teraz handel oleju i oliwy i każą kopać i wykładać łupkiem studnię, która będzie mogła pomieścić w sobie przeszło 4 tysiące beczek oliwy. Cz.

Kronika miejscowa.

Poznań, 24. Grudnia. — Kr. biuro statystyczne w Berlinie podaje ceny przecięciowe miesięczne czterech głównych rodzai zbóż i ziemniaków po znaczniejszych targach pruskich w miesiącu Listopadzie r. b. obliczone na srebrne grosze i szefle jak następuje:

Nazwiska miast.	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies	Ziemniaki
1) Poznań	$73^{2}/_{12}$	$51^{8}/_{12}$	$40^{8}/_{12}$	$25^{2}/_{12}$	12
2) Bydgoszcz	$76^{2}/_{12}$	$50^{8}/_{12}$	$34^{3}/_{12}$	$26^{11}/_{12}$	$11^{5}/_{12}$
3) Krotoszyn	$77^{6}/_{12}$	$52^{6}/_{12}$	$37^{6}/_{12}$	$25^{5}/_{12}$	$11^{6}/_{12}$
4) Wschowa	$82^{2}/_{12}$	$54^{6}/_{12}$	$38^{11}/_{12}$	$25^{11}/_{12}$	$11^{9}/_{12}$
5) Gniezno	$83^{3}/_{12}$	$54^{4}/_{12}$	$41^{3}/_{12}$	$28^{2}/_{12}$	$14^{1}/_{12}$
6) Rawicz					
7) Leszno	$78^{8}/_{12}$	$54^{8}/_{12}$	$42^{2}/_{12}$	$26^{4}/_{12}$	12
8) Kępno	$76^{3}/_{12}$	$49^{6}/_{12}$	35	$25^{11}/_{12}$	$9^{4}/_{12}$
Ceny przecięciowe w 13 pruskich miastach	$80^{4}/_{12}$	$52^{1}/_{12}$	$37^{4}/_{12}$	$26^{1}/_{12}$	$18^{6}/_{12}$
» 7 poznańskich »	$78^{2}/_{12}$	$52^{7}/_{12}$	$38^{6}/_{12}$	$26^{3}/_{12}$	$11^{9}/_{12}$
» 5 brandenburg. »	$82^{9}/_{12}$	$57^{10}/_{12}$	$41^{4}/_{12}$	28	$13^{1}/_{12}$
» 5 pomorskich »	$82^{11}/_{12}$	$57^{10}/_{12}$	$40^{4}/_{12}$	$28^{1}/_{12}$	$14^{6}/_{12}$
» 13 szląskich »	$77^{2}/_{12}$	$53^{1}/_{12}$	$38^{9}/_{12}$	24	$13^{1}/_{12}$
» 8 saskich »	$81^{7}/_{12}$	$65^{5}/_{12}$	$45^{11}/_{12}$	$28^{2}/_{12}$	$19^{2}/_{12}$
» 13 westfalskich »	$86^{11}/_{12}$	68	$52^{5}/_{12}$	$29^{10}/_{12}$	$22^{6}/_{12}$
» 15 reńskich »	$91^{4}/_{12}$	$68^{1}/_{12}$	$50^{5}/_{12}$	$27^{6}/_{12}$	23
W pruskim państwie ogólnie	—	—	—	—	—

— »Tygodnikowi katolickiemu« donoszą w korespondencyi z pod Koźmina pomiędzy innemi, że ks. Jażdżewski, dr. ś. teologii a dotychczasowy wikaryusz w Krotoszynie, jako też nauczyciel religii przy tamecznem gimnazyum, niezawodnie od przyszłego Nowego Roku opuszcza archidyecezyą gnieźnieńską udając się do Warszawy na profesora seminaryum duchownego i akademii duchownej tamże.

— W zeszłą sobotę odbył się wybór uzupełniający radę honorową dla rzeczników w poznańskim obwodzie sądu apelacyjnego zamieszkałych pod prezydencyą prezesa sądu apelacyjnego hr. Schweinitza. Na wybór zebrało się w ogóle 24 rzeczników. Rada honorowa dla rzeczników składać się będzie za najbliższe 3 lata z przełożonego radzcy sprawiedliwości Zembscha i jego zastępcy radzcy sprawiedliwości Gierscha, z członków pp. Tschuschkiego, Dönnigesa, Giżyckiego, Janeckiego, wszystkich z Poznania, Evmanna z Kościana, Ruedenburga z Pleszewa, i Hechta z Rawicza i ze zastępców pp. Brachvogla z Kościana, Pileta z Poznania i Trąmpczyńskiego ze Środy.

Pleszew, 18. Grudnia. — Wydział kryminalny sądu tutejszego rozpoznawał w dniu 17. Grudnia skargę, wytoczoną przez prokuratoryą przeciwko panu Edmundowi Taczanowskiemu, z Woli Książęcej. Prokurator twierdził, iż pan Edmund Taczanowski wykroczył przeciwko zawartym w §§ 9. i 17. prawa o stowarzyszeniach z dnia 11. Marca 1850. Według brzmienia skargi miał urządzić pan Taczanowski dnia 20. Lipca r. b. publiczne zgromadzenie polskich włościan i szlachty pod gołem niebem, nie zasiągnąwszy poprzednio potrzebnego ku temu zezwolenia policyjnego. Oskarzony przyznawał, iż dnia tego u niego odbyło się wprawdzie zebranie, twierdził atoli, iż zgromadzenie to nie było bynajmniej zgromadzeniem publicznem w myśl prawa pomienionego, gdyż jak okazał dowodnie, pewna tylko ściśle oznaczona liczba osób przez niego była zaproszoną. Mimo to pozostała prokuratorya przy wniosku, żądając, aby sąd wskazał obżałowanego na 50 tal. grzywien. Bronił obżałowanego radzca sprawiedliwości pan Leviseur, dowodząc, iż rzeczone zgromadzenie u p. Taczanowskiego li tylko jako zaproszone przez niegoż zgromadzenie prywatne uważać należy i takowe pod kategoryą zebrań prawem zabronionym w żaden sposób podciągnąć się nie da. W myśl tego wywodu sąd uznał obżałowanego niewinnym. Jak mi powiadano, w ciągu postępowania uderzyła przytomnych interpelacya względem protokułu spisanego z p. Taczanowskim w biurze landratowskiem na śledztwie przedwstępnem. D. P.

Rozmaite wiadomości.

— W Kościerzynie przy wyborze reprezentantów miasta dnia 4 Grudnia połączone głosy polskie i żydowskie sprawiły, że obrano pięciu Polaków, jednego Żyda, żadnego Niemca.

— Znanego dobrze w Poznańskiem b. ministra Flottwella syn, który do roku 1852 był syndykiem miejskim w Elblągu: lecz urząd ten w czasach reakcyjnych utracił, umarł jako fotograf w Gdańsku.

Przybyli do Poznania dnia 24. Grudnia.

BAZAR: Chodacki z Koźmina, Radoński z Dominowa, hr. Poniński z Wrześni, Stablewski z Slachcina, Duliński z Sławna, Szołdrzyński z Siernik, Żuszczewski i Suchowski z Polski.

BUSCHA HOTEL RZYMSKI: v. Horn z Berlina, Wenzel z Kościana.

HOTEL DU NORD: Dąbrowski z Winnejgóry, Raszewski z Szczepowic, Żeroński z Brzozy, Sławski z Komornik, v. Flori z Konstantynopola.

OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI: hr. Bniński z Cmachowa, Łakomicki z Machcina, Knothe z Magdeburga, Jagemann z Paryża, Weil z Leszna.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI: Schlüter z Berlina, hr, Grabowski z Radownicy, Korytowski z Rogowa, Opitz z Łowęcina, Fahrenhold z Lauenburga, Bolmann z Warszawy, v. Helldorff z Berlina, Kästner z Soest.

HOTEL BERLINSKI: Kinder z Rochowa, Schulz z Grzybna, Seiler z Winnejgóry, Busse z Sliwna, Suter z Gniezna, Hartmann z Wroniaw, Tlustek z Leszna, Schulz z Człochowa, Jsaacsohn z Berlina.

KEILERA HOTEL ANGIELSKI: Arnold z Eilenburga, Stein z Rogoźna, Aronsohn z Fordona.

HOTEL EICHBORNA: Blau z Ostrowa, Isakiewicz z Chociczy.

KRUGA HOTEL: Kramer z Leszna.

W JESZKANIU PRYWATNEM: Hüppe z Berlina, Półwiejska ul. nr. 3; Hebdmann z Smiegla, Berlińska ul. nr. 13; Knebel z Köslina, Knebel z Berlina, ś. Marcin nr. 43.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 23. Grudnia 1862.

Żyto (węcpel po 25 szefli) słabo się trzyma. Wypowiedziano 25 węcpli. Na Grudzień $40^{1}/_{12}$ list. 40 pien., na Grudzień Styczeń $39^{5}/_{6}$ list. $^{3}/_{4}$ pien., na Styczeń Luty $39^{1}/_{4}$ pł., na Luty Marzec $39^{3}/_{4}$ list. $^{1}/_{2}$ pien., na Marzec Kwiecień $39^{3}/_{4}$ list. $^{1}/_{2}$ pien., na wiosnę $39^{11}/_{12}$ pł.

Okowita (beczka 8000 kwart Trallesa) słabo. Wypowiedziano 6000 kwart. Na Grudzień $13^{7}/_{8}$ pł., na Styczeń $13^{11}/_{12}$ pł., na Luty $14^{1}/_{6}$ list $^{1}/_{12}$ pien., na Marzec $14^{1}/_{3}$ list. $^{1}/_{4}$ pien. na Kwiecień $14^{1}/_{2}$ list. $^{11}/_{24}$ pien., na Maj $14^{2}/_{3}$ list. $^{7}/_{12}$ pien.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 23. Grudnia.

Pszenica 62—72 tal.
Żyto na Grudzień $45^{5}/_{8}$—$^{1}/_{2}$—46 tal., na Maj Czerwiec $45^{3}/_{8}$—$^{5}/_{8}$ tal.
Jęczmień wielki i mały 31—39 tal.
Groch do gotowania 48—54 tal.
Groch na pastwę 43—46.
Oléj rzepiowy na Grudzień $14^{1}/_{2}$ tal., na Grudzień Styczeń $14^{3}/_{8}$ tal., na Styczeń Luty $14^{1}/_{4}$ tal., na Kwiecień Maj $14^{1}/_{8}$ tal., na Maj Czerwiec $14^{1}/_{12}$ tal., na Wrzesień Paźdz. $13^{1}/_{3}$ tal.
Olej lniany $13^{2}/_{3}$ tal.
Okowita na Grudzień i Grudzień Styczeń $14_{7}/_{8}$ tal., na Styczeń Luty $14^{11}/_{12}$ tal., na Luty Marzec $15^{1}/_{12}$ tal., na Marzec Kwiecień $15^{1}/_{4}$ tal., Kwiecień Maj $15^{1}/_{2}$—$^{7}/_{12}$ tal., na Maj Czerwiec $15^{2}/_{3}$—$^{3}/_{4}$ tal., na Czerwiec Lipiec 16 tal.

CENY TARGOWE
w mieście Poznaniu.

	dnia 24. Grudnia 1862 r. od			do		
	tal.	sgr.	fn.	tal.	sgr.	fn
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	—	—	—	—	—	—
Pszenicy średniéj	2	12	6	1	13	6
Pszenicy ordynaryjnéj	2	5	—	2	10	—
Żyta przedniego, szefel	1	20	—	1	22	—
Żyta lżejszego	1	16	3	1	17	6
Jęczmienia dużego, szefel	—	—	—	—	—	—
Jęczmienia małego	—	—	—	—	—	—
Owsa, szefel.	—	—	—	—	—	—
Grochu do gotowania, szefel . . .	—	—	—	—	—	—
Grochu na pastwę.	1	15	—	1	17	6
Rzep zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzep latowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik latowy	—	—	—	—	—	—
Tatarki, szefel	—	—	—	—	—	—
Koniczyna czerwona, cent. 100 fn.	—	—	—	—	—	—
Koniczyna biała	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel.	—	—	—	—	—	—
Masła, garniec	—	—	—	—	—	—
Siana, centnar	—	—	—	—	—	—
Słomy, kopa po 100 funt. w. Z. c.	—	—	—	—	—	—
Oleju rzepiowego, cent. po 100 fn.	—	—	—	—	—	—

Spirytus.

Beczka 100 kwart 80 % Tralles.

	Tal.	Sgr.	F.	do	Tal.	Sgr.	F.
Dnia 23. Listopada	13	20	—	do	13	25	—
„ 24. „	13	20	—	„	13	25	—

Kommissya do ustanowienia ceny spirytusu.